

rangi zawodu wymagającego wysokich kwalifikacji, zawodu dającego możliwości łączenia pracy z nauką i rozrywką kulturalną.

Na zakończenie kilka uwag ogólnych. Omawiany zbiór pamiętników stanowi, jak stwierdziliśmy to już, cenny dokument naukowy i społeczno-polityczny, poszerzający naszą wiedzę o młodym pokoleniu wsi w ogóle oraz o pokoleniu młodzieży Ziemi Zachodnich. Jednak, jak to zwykle bywa po ukazaniu się dobrej publikacji, łatwo dostrzega się występujące jeszcze braki i luki. Brakami są niewątpliwie: 1) ograniczenie się w tym zbiorze do pamiętników młodzieży wiejskiej (Ziemie Zachodnie są przecież terenami mocno zurbanizowanymi i z pewnością nie młodzież wiejska nadaje tym ziemiom ton kulturalny), 2) udział w konkursie głównie młodzieży przybyłej na Ziemię Zachodnie z tzw. centralnej Polski i byłych województw wschodnich położonych za Bugiem (a wiemy, że na Ziemiach Zachodnich dorosło nowe pokolenie młodzieży urodzonej tam już po osiedleniu się rodziców i tą właśnie młodzieżą jesteśmy obecnie najbardziej zainteresowani). Spostrzeżenia te nie są oczywiście zarzutami, lecz sygnałem, że potrzebne są nadal konkursy i opracowania na temat młodego pokolenia Ziemi Zachodnich.

Zygmunt Dulczewski

*Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939—1945. Zestawienie większych akcji represyjnych.* Opracował Czesław Madajczyk przy współudziale Stanisławy Lewandowskiej. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. PWN, Warszawa 1965, 171 ss.

Tabelaryczne zestawienie większych egzekucji dokonanych na ludności wiejskiej, tzn. tych egzekucji, w których zginęło ponad 10 osób, stanowi zasadniczą część książki (ss. 26—144). Zostało ono poprzedzone krótkim wstępem (ss. 5—13) tłumaczonym również na język angielski, w którym przedstawiono charakterystykę egzekucji stanowiących przedmiot pracy, podstawy źródłowe, metodę opracowania oraz pewne ogólne wnioski, w tym również dane statystyczne. W aneksie (ss. 145—155) zamieszczono szereg dokumentów, a mianowicie trzy niemieckie oraz kilka sprawozdań pochodzących z akt Armii Krajowej i delegatury rządu na kraj. Wykaz źródeł archiwalnych, konspiracyjnych periodyków oraz naukowych opracowań, objaśnienie skrótów i indeks nazw geograficznych uzupełniają pracę.

Spis egzekucji został ułożony według województw i powiatów w ich porządku alfabetycznym. Tabele zawierają następujące rubryki: miejscowość, w której dokonano egzekucji, jej datę, liczbę zamordowanych, określenie innych środków represji, które zostały przez okupanta zastosowane, przyczynę lub pretekst uzasadniające egzekucję, identyfikację rodzaju formacji, która zbrodnię popełniła, wreszcie wzmiankę o źródłach, z których informację zaczerpnięto.

Zadaniem pracy jest przede wszystkim wyliczenie akcji pacyfikacyjnych w stosunku do wsi polskiej. Kończyły się one nieraz wymordowaniem wszystkich mieszkańców i spaleniem całej osady. Autorzy słusznie podkreślają, że na głównym procesie norymberskim (1945—1946) „we fragmencie aktu oskarżenia dotyczącym zbrodni niszczenia wielkich i małych miast oraz wsi, bez uzasadnionej wojskowej konieczności, nie znalazły się niestety, dane dotyczące wsi polskiej”. Jest tam mowa o zniszczeniu kilku wsi we Francji, w Grecji, w Jugosławii i Czechosłowacji. W szczególności czeskie Lidice i francuskie Oradour-sur-Glane stały się znane całemu światu. Na temat likwidacji polskich wsi trudno znaleźć wiadomości w zagranicznych publikacjach.

Suchy, tabelaryczny spis jest niezwykle wymowny. Zawiera on dane o 769 egzekucjach. Zginęło w nich 19 792 Polaków. W związku z tym autorzy zwracają uwagę na to, że liczba egzekucji, w których zginęło mniej niż 10 osób, jest znacznie większa.

Tabele ułożono przejrzysto, podział na rubryki jest właściwy. Istotne znaczenie ma ostatnia rubryka, w której autorzy podają, na jakich źródłach opiera się ustalenie faktu zbrodni.

Koncepcja wydania takiego spisu nie jest nowa. Najpierw K. M. Pospieszalski i E. Serwański opracowali w ten sposób tzw. ankietę sądów grodzkich dotyczącą Kraju Warty (zob. „Przegląd Zachodni” nr 1—2/1956). Potem ankietę sądów pozostałych ziem polskich przedstawił sukcesywnie w ten sam sposób pracownik Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, sędzia K. Leszczyński na łamach „Biuletynu Głównej Komisji”. Recenzowana praca różni się od poprzednich pod dwoma względami: spis opiera się nie na jednym źródle, lecz na wielu materiałach, po wtóre — nie jest to spis ogólny, lecz wykaz o charakterze specjalnym — dotyczy wsi polskiej. Oczywiście wspomniana wyżej ankietka sądów grodzkich odgrywa jako źródło bardzo ważną rolę. Jest to niejako wstępna inwentaryzacja martyrologii polskiej przeprowadzona zaraz po wyzwoleniu przez Główną Komisję. Wójtowie otrzymali polecenie wypełnienia formularzy spisowych, które następnie składali sędziemu grodzkiemu. Autorzy oparli się nie tylko na tej ankiecie, lecz również na aktach Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, na aktach procesowych, materiałach zebranych już podczas okupacji przez Armię Krajową i delegaturę rządu, na uzupełniających informacjach uzyskanych przez Instytut Historii od prezydiów rad narodowych i kierowników szkół oraz na powojennych publikacjach.

Jest to dobra, starannie wykonana i bardzo pożyteczna praca. Wzbudza ona jednak pewne zastrzeżenia dotyczące szczegółów. Pierwsza nasza uwaga dotyczy kryterium wyboru egzekucji. W podtytule pracy powiedziano, że chodzi o akcje represyjne w stosunku do wsi polskiej, zaś na początku wstępu mówi się o zestawieniu większych akcji terrorystycznych i represyjnych, a dalej, że chodzi o wykaz obejmujący przede wszystkim „akcje oczyszczające” (*Säuberungsaktionen*), które stanowią egzemplifikację realizowanej przez hitlerowców zasady odpowiedzialności zbiorowej.

Autorom chodziło o takie akcje, które stanowiły odwet albo zostały dokonane pod pozorem odwetu za pomoc udzielaną partyzantom lub za akt sabotażu, czy też w ogóle pozostawały w jakimś związku z partyzantką, a więc także o takie akcje, które zostały dokonane tytułem ślepego odwetu za czyn zbrojny oddziału partyzanckiego, choćby było oczywiście, że mieszkańcy wsi w najmniejszym stopniu nie brali w nim udziału. Zastosowano tu więc kryterium przedmiotowe. Można by też oprzeć się na kryterium podmiotowym, a mianowicie umieścić w spisie wszystkie egzekucje, których ofiarą padła ludność wiejska. W tym przypadku oczywiście miejsce przeprowadzenia egzekucji i przyczyna, dla której ją przeprowadzono, względnie fakt podawany przez Niemców za przyczynę, nie powinny odgrywać przy selekcji żadnej roli. Można było wreszcie oprzeć się na kryterium terytorialnym, a więc podać te egzekucje, które zostały na wsi przeprowadzone.

Autorzy oparli się na kryterium przedmiotowym, ale przy dokonaniu wyboru egzekucji nie zastosowali go ściśle, wskutek czego znalazły się w spisie także takie akcje hitlerowskie, których opisane wyżej kryterium nie dotyczy. Wszystkie egzekucje wymienione przez autorów, dokonane w województwie bydgoskim i województwie gdańskim z jednym bodaj wyjątkiem nie miały takiego charakteru. Niemal wszystkie egzekucje przeprowadzone na Pomorzu Gdańskim jesienią 1939 r. stanowiły eksterminację tej części ludności, która w okresie międzywojennym była nieprzychylnie nastawiona do mniejszości niemieckiej albo też była

o to podejrzana lub mogła w okresie okupacji stanowić element potencjalnego oporu. Znajduje to zresztą wyraz w tabelach, w rubryce „przyczyny”, gdzie wymienia się „niesnaski sąsiedzkie z Niemcami”, „mordowanie Polaków dlatego że byli Polakami”, „przynależność do Związku Zachodniego” itd. Skoro w spisie podano takie egzekucje, powinny zostać uwzględnione również ogromne akcje eksterminacyjne w Piaśnicy pod Wejherowem, w lasach szpegawskich pod Starogardem, w Chojnicach i wielu innych miejscowościach, w których ginęły tysiące Polaków, mieszkańcy miast i wsi. Niemal jednolicie przedstawia się w tabelach charakter przyczyn (pomoc dla ruchu oporu) co do egzekucji przeprowadzonych na terenie Generalnej Guberni. Żałować należy, że autorzy nie przedstawili we wstępie ogólnego zarysu akcji terrorystycznej okupanta, by wyróżnić w tych ramach egzekucje, które czynią przedmiotem spisu. W takim wstępie można było uwzględnić ogromną akcję eksterminacyjną przeprowadzoną na Pomorzu Gdańskim jesienią 1939 r., która została już częściowo opracowana w postaci niewielkich studiów, i inne wielkie akcje. Można było w nim także nawiązać do szeregu wypowiedzi dygnitarzy hitlerowskich dotyczących właśnie „akcji pacyfikacyjnych” w stosunku do wsi polskiej. I tak gubernator dystryktu lubelskiego Zörner powiedział w dniu 25 I 1943 w Warszawie:

„Przy akcji policyjnej w powiecie Puławy zlikwidowano niestety 18 polskich gajowych wraz z rodzinami. Poza tym zdarzało się bardzo często przy początku akcji, że chłopów, którzy przybyli na dworce kolejowe, by odstawić kontyngenty aresztowano i następnego dnia rozstrzeliwano” (*Arbeitssitzungen* 1943 25 I 43, *Trial of the Major War Criminals* tom XXIX 649).

Na tym samym posiedzeniu dowódca policji porządkowej Becker oświadczył, że w samym 1942 r. zginęło 17 386 „bandytów” (źródło jw., *Trial* XXIX 645 — *Doc. Occ. VI* s. 468). „Bandyci”, o których tu mowa, to w ogromnej większości wieśniacy.

Druga uwaga dotyczy sposobu opracowania rubryki, poświęconej źródłom. Bardzo dobrze się stało, że autorzy wymienili tu przeważnie wszystkie osiągalne materiały, wydaje się jednak, że informacje o nich są zbyt szczupłe. Wiadomość, że ustalenie opiera się na materiale, który znajduje się w aktach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich nie jest wystarczająca, nie wiadomo bowiem, czy jest to tylko wykaz (jak w ankiecie sądów grodzkich) czy opis nadesłany przez wójta, czy też wreszcie chodzi tu o zestaw protokołów sporządzonych przez osobę o odpowiednich kwalifikacjach. Niekiedy wprawdzie można na podstawie treści rubryki dotyczącej źródeł domyślać się, jaki mają one charakter (dochodzenia, relacja GRN). Tylko dokumentacja w postaci szeregu protokołów przesłuchania świadków i oględzin grobów stanowi w braku dokumentów niemieckich właściwą podstawę źródłową, nie można natomiast tak kwalifikować wzmianki w ankiecie sądów grodzkich. Zadaniem tej ankiety było tylko przygotowanie właściwej akcji dokumentacyjnej. Toteż autorzy powinni byli stwierdzić, czy taka dokumentacja już istnieje, czy też trzeba jeszcze sporządzić protokoły przesłuchania względnie oględzin. Niestety wiele akcji eksterminacyjnych czeka na takie opracowanie. Systematyczna praca prowadzona przez Pracownię Badania Dziejów Okupacji przy Instytucie Zachodnim (mgr Bojarska) co do Pomorza Gdańskiego wykazuje, ile było i jest jeszcze w tej dziedzinie zaniedbań.

Przy niektórych pozycjach widnieje jako źródło tylko *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa w latach wojny 1939—1945*, wydany pod patronatem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w 1964 r. Ta bardzo pożyteczna praca nie zawiera jednak żadnych szczegółowych informacji o źródłach, na podstawie których sporządzono encyklopedycznie ujęte opisy zbrodni i zaliczono dany obiekt do miejsc upamiętnionych. Powiedziano tylko ogólnie we wstępie, że materiałów dostarczyli terenowi korespondenci Rady Ochrony Pomników i Zwią-

ki Bojowników o Wolność i Demokrację oraz że zostały one przez przedstawicieli Wojewódzkich Komitetów Ochrony Pomników i ZBoWiDu zweryfikowane. Taka ogólna informacja nie pozwala badaczowi dotrzeć do podstawowego źródła.

Trzecia wreszcie uwaga dotyczy sporządzenia wykazu źródeł i opracowań, który znajduje się na końcu pracy. Nie ma tam prac K. Leszczyńskiego, K. Raźwiwończyka, K. M. Pospieszalskiego i E. Serwańskiego, chociaż zostały one w przypisach do wstępu wymienione. Nie ma tam również artykułu dokumentacyjnego K. M. Pospieszalskiego o Torzeńcu i Wyszanie oraz podobnego artykułu E. Serwańskiego, *Zbrodnie Wehrmachtu we wrześniu 1939 w rejonie Niewiezia* („Przegląd Zachodni” nr 3—4/1955, oraz nr 3/1963), chociaż egzekucje te zostały przez autorów uwzględnione (ss. 114 i 117). Pierwszy artykuł został w rubryce źródeł wymieniony tylko jako „Przegląd Zachodni” 1955 nr 3—4, drugi nie znalazł w tej rubryce żadnego oddźwięku.

W aneksie dokumentacyjnym można też było zamieścić odezwę rozpowszechnianą po wszech powiatu miechowskiego pod koniec 1942 r. (*Doc. Occ. t. VI, s. 515*).

W wyniku naszych rozważań powtarzamy, że praca Cz. Madejczyka i S. Lewandowskiej jest pracą dobrą i bardzo pożyteczną. Oby nie stanowiła celu sama w sobie, lecz była zaczątkiem wielkiej akcji dokumentacyjnej, której zadaniem byłoby uzupełnianie poważnych nieraz braków. Każda większa egzekucja powinna posiadać swe *dossier*. Jeśli zaś tak nie będzie, potomność ujemnie oceni nasze badania nad dziejami okupacji mimo wielkiej aktywności, którą wszystkie ośrodki badawcze pod tym względem wykazują.

Karol Marian Pospieszalski

STANISŁAW NAWROCKI: *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego, wrzesień—październik 1939*. Instytut Zachodni, Poznań 1966, 288 ss. (*Badania nad okupacją niemiecką w Polsce*, tom VIII).

Praca dra Stanisława Nawrockiego powstała w latach 1962—1964 przy poparciu Instytutu Zachodniego (Pracownia Badania Dziejów Okupacji Hitlerowskiej w Polsce). Tematem pracy jest czasowy i terytorialny wycinek dziejów okupacji hitlerowskiej w Polsce, wycinek niezwykle ważny, gdyż z jednej strony obejmuje sam początek budowy okupacyjnego systemu, z drugiej — dotyczy terytorium, które było później określić wzorcowym w zakresie kształtowania hitlerowskiej polityki w stosunku do narodu polskiego. Zagadnienie to nie było dotychczas opracowane. Prace o okupacji hitlerowskiej w Polsce dotyczą z reguły wykształconej już w pełni formy rządów i metod rządzenia. Ich początkom poświęca się drobne tylko przyczynki, wskutek czego pierwsze dwa miesiące władzy niemieckiej w Polsce tzn. okres do chwili oficjalnego „wcielenia” części ziem polskich do Rzeszy i utworzenia z reszty terytorium państwa polskiego pod zarządem niemieckim tzw. Generalnej Guberni pozostaje na uboczu. A właśnie proces kształtowania się rządów hitlerowskich w Polsce jest zagadnieniem wysoce interesującym i dlatego wybór tego wąskiego tematu dla większej monografii należy uznać za bardzo szczęśliwy.

Struktura pracy jest logiczna i przejrzysta. Składa się ona z dwóch wielkich rozdziałów oraz wstępu i zakończenia. We wstępie autor omawia cel i zakres badań, literaturę przedmiotu i materiały archiwalne. Pierwszy rozdział obejmuje analizę działań wojennych w Wielkopolsce, a więc okres od 1—10 IX 1939 r. tzn. do chwili zajęcia Poznania, która zbiega się z opanowaniem całej Wielkopolski przez armię niemiecką. Autor nawiązuje tutaj do wydarzeń, które poprzedziły wybuch wojny, przedstawia przebieg samych operacji militarnych, zachowanie